



**Magiczny  
Kraków**

## **Kulturalny wtorek - sprawdź, co się dziś dzieje w mieście**

2018-07-10

**Lato w mieście może być ciekawe! Kraków opanowały festiwale dobrych filmów, spektakli i koncertów. Nie możecie się zdecydować? Koniecznie przeczytajcie nasz wtorkowy rozkład.**

**Chcesz jako pierwszy otrzymywać informacje o weekendowych wydarzeniach i co tydzień mieć szansę na wygrywanie książek oraz biletów do teatru, filharmonii i na festiwale? Zapisz się do naszego newslettera! Wystarczy kliknąć [TUTAJ](#).**

Zacznijmy od południowego pokazu **w Małopolskim Ogrodzie Sztuki na Rajskiej. Kino Pod Baranami zaprasza tam na godz. 11.45 na „Whitney”** - wyreżyserowany przez Kevina Macdonalda poruszający dokument poświęcony pamięci legendy muzyki pop i R&B - Whitney Houston. To chwytający za serce, a przy tym intymny i porażająco szczery filmowy portret, dający wyjątkowe spojrzenie na życie, zawrotną karierę oraz powolny upadek obdarzonej niespotykanym wręcz talentem gwiazdy. Wypełniony wspomnieniami najbliższych artystki, niepublikowanymi wcześniej filmami oraz muzyką, która już dziś uzyskała status nieśmiertelnej. Z imponującą liczbą ponad 200 milionów albumów sprzedanych na całym świecie, ze statusem pierwszej kobiety-artystki, która zadebiutowała na szczycie listy Billboard 200 i jedynej w historii, której siedem kolejnych singli pojawiło się na pierwszym miejscu zestawienia Billboard Hot 100, Whitney Houston była głosem swojego pokolenia. Artystką, która z piosenkarki gospel miała stać się królową światowej sceny. To ona zainspirowała całe pokolenie wokalistek, z Mariah Carey i Beyoncé na czele. To jej brawurowe wykonanie amerykańskiego hymnu w trakcie Super Bowl w 1991 roku przetarło ścieżki niedostępne wcześniej dla czarnoskórych muzyków. W tle tych wiekopomnych wydarzeń pisała się jednak inna historia. Porażająca opowieść o uzależnieniu i samozniszczeniu, wypełniająca kolumny tabloidów. Historia kobiety, która na scenie miała głos anioła, ale poza nią przegrywała walkę z własnymi demonami.

Pełną finezyjnego humoru sztukę pokaże natomiast **Bagatela. O godz. 19.15 na Dużej Scenie na Karmelickiej 6** zobaczycie komedię **„Czego nie widać”**. Słowa te padają z ust Lloyd'a Dallasa, reżysera teatralnego usiłującego doprowadzić do końca chyba najdłuższą próbę generalną w karierze. Zespół przygotowujący się do wystawienia dość kiepskiego spektaklu „Co widać” zdaje się bardziej przejmować własnymi problemami osobistymi niż dobrym występem. Nazajutrz premiera, a katastrofa wisi w powietrzu: aktorzy nie pamiętają kwestii, dekoracje się sypią, rekwizyty gubią, lub wprost przeciwnie, jest ich za dużo, zwłaszcza... sardynek. Farsa „Czego nie widać” Michaela Frayna to ponadczasowa opowieść o teatrze od kuchni, pełna dialogów demaskujących ludzkie słabości i śmieszności.

Można powiedzieć, że w Krakowie nie samym jazzem się żyje... Choć oczywiście Summer Jazz Festival trwa w najlepsze i Pod Baranami czy w Harrisie nie będziecie się nudzić. Niemniej również i fani innych brzmień znajdą coś dla siebie. O **godz. 19.00 klub Cabaret, przy Krakowskiej 5** na wieczór przygotował specjalny program artystyczny z **najświetniejszymi dawnymi piosenkami**. Wsłuchacie się w dawne hity Hanki Ordonówny czy Mieczysława Fogga - w wykonaniu niezwyklej



**Magiczny  
Kraków**

Barbary Lorenzetti. Jest to idealny program, by wyruszyć w nostalgiczną podróż do okresu polskiego międzywojnia. Odpowiedni również dla turystów odwiedzających Kraków, jako ciekawy element poznania kultury polskiej oraz doświadczenia wszystkimi zmysłami na żywo kultury naszego miasta. Organizatorzy proponują także skorzystać z menu Cabaretowego. Dla przykładu, skosztujcie jedynych w Krakowie steków na kamieniach lawowych! Jest to niesamowite doświadczenie kulinarne i rozkosz dla zmysłów.

**Weronika Boczek** – absolwentka Szkoły Muzycznej II stopnia w Lublinie, studentka Zarządzania Kulturą i Mediami UJ, śpiewa od zawsze, ale występuje i swoje piosenki pisze stosunkowo od niedawna. Inspiracji szuka w swoim otoczeniu; muzyka jest dla niej najlepszą z form wyrażania siebie. Z autorskim repertuarem debiutowała podczas Festiwalu Inne Brzmienia w Lublinie. Nawiązuje do nurtu poezji śpiewanej, inspiruje się muzyką Marka Grechuty, repertuarem Ewy Demarczyk i kompozycjami Zygmunta Koniecznego, a swoją artystyczną wizję przekazuje w nowy, autorski sposób. W zespole, oprócz wokalu, usłyszeć można m.in. skrzypce, wiolonczelę, flet i fortepian a także ukulele i klarnet, po które sięga wokalistka. Weronikę i jej zespół usłyszycie dzisiaj, **w Klubie Dziennikarzy Pod Gruszką**. Początek **godz. 19.00, ul. Szczepańska 1**.